



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

Nr 8/2024 25.02.2024

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!

„Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?
On, który nawet własnego Syna nie oszczędził,
ale Go za nas wszystkich wydał,
jakże miałyby także wraz z Nim
wszystkiego nam nie darować?”

(z 2. czyt. dzisiejszej Mszy św.)

Nasza obecność dzisiaj na Górze Tabor jest z jednej strony wielkim przywilejem, a z drugiej zadaniem. Jakże wielu ludzi dziś nie spotka się z Bogiem. Nie wiedzą, że Bóg konsekwentnie realizuje swój plan zbawienia świata. To my, ożywieni spotkaniem na Taborze, którym jest nasza modlitwa, mamy przekazać im nadzieję.



ks. Robert Grohs, proboszcz



Papież Franciszek na Twitterze:

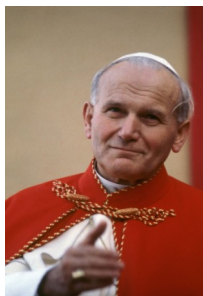
„#EwangeliaNaDziś ukazuje nam Jezusa kuszonego na pustyni (por. Mk 1, 12-15). My również w okresie #WielkiPost jesteśmy zaproszeni do „wyjścia na pustynię”, to znaczy w ciszę, do świata wewnętrznego, do słuchania sercem, do kontaktu z prawdą.” „W czasie #WielkiPost wycofajmy się trochę na „pustynię”, dajmy więcej miejsca ciszy, aby pozwolić na to, by głos Pana przemawiał do naszych serc i utrzymywał je w dobroci. #AniołPański” „Wojna jest zawsze porażką. Gdziekolwiek się toczy, ludność jest wyczerpana. #MódlmySięRazem bez zmęczenia, ponieważ modlitwa jest skuteczna, i prosimy Pana o dar umysłów i serc, które poświęcą się konkretnie sprawie #pokój.” (18.02) „Aby nasz #WielkiPost był konkretny, pierwszy krok stanowi chęć zobaczenia rzeczywistości. Dzisiaj wołanie wielu uciskanych braci i sióstr dociera do nieba. Zadajmy sobie pytanie: czy dociera również do nas? Czy nami wstrząsa? Czy nas porusza?” (24.02)

Intencja papieska na marzec 2024 r.:

Módlmy się, aby osoby, które w różnych częściach świata ryzykują życie dla Ewangelii, zarażały Kościół swoją odwagą i swoim misyjnym zapałem.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w II Niedzielę Wielkiego Postu, ze wspólnotą Kościoła prosimy Ojca, by „ożywił naszą wiarę swoim słowem”.
2. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej odprawiamy w piątki o 16:30 dla wszystkich dzieci, a o 17:15 dla młodzieży i dorosłych.
3. Nabożeństwo Gorzkich Żali (kontemplację Miłości Ukrzyżowanej) odbywa się w każdą niedzielę Wielkiego Postu o 17:30.
4. Dla dzieci będących pod opieką *Mary's Meals* złożono dotychczas 2359 zł (co umożliwi pełne całoroczne wyżywienie dla 25 dzieci). Bóg zapłać.
5. Przypominam, że zelatorki Żywego Różańca czekają do najbliższego czwartku na intencje do wspólnej modlitwy różańcowej w pierwszych dniach marca.
6. Msza św. we wtorek odbędzie się wyjątkowo o 16:00 w intencji o światło Boże i rozwój Oratorium św. Józefa.
7. W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i sobota miesiąca. Zapraszam do wspólnej modlitwy.
8. W piątek odwiedzę chorych. Proszę o zgłaszanie tych, którzy nie przystępują co miesiąc do komunii św., a chcieliby to uczynić jednorazowo przed Wielkanocą.
9. Za tydzień, 4 marca, odbędzie się spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej.
10. Parafialne rekolekcje wielkopostne będziemy przeżywać za trzy tygodnie.
11. Można już nabyć charytatywne wielkanocne świece Caritas (od 10 zł).
12. W najnowszej „Niedzieli” polecam artykuł „Post uśmierza wady” oraz „Jaki jest sens celibatu”.
13. W „Oblubieńcu” znajdziemy 9. część Listu św. Jana Pawła II do rodzin, słowa św. Jana Marii Vianneya o spowiedzi i komentarz do dzisiejszej Ewangelii.
14. Dziękuję za kolejne ofiary na kapitalny remont kancelarii parafialnej.



List do rodzin *Gratissimam sane*

św. Jan Paweł II, odcinek 9.

Cywilizacja miłości oznacza radość — radość między innymi z tego, że się „człowiek rodzi na świat” (por. J 16,21). A więc radość także i z tego, że małżonkowie stają się rodzicami. Cywilizacja miłości — to znaczy „weselić się z prawdy” (por. 1 Kor 13,6). Cywilizacja, która wydaje owoce w postaci mentalności konsumpcyjnej, antynatalistycznej, nie jest i nie może być nigdy cywilizacją miłości. O ile rodzina jest tak ważna dla cywilizacji miłości — jak to poprzednio zostało już powiedziane — to z uwagi na specjalną bliskość i intensywność więzi, jakie w niej zachodzą pomiędzy osobami i pokoleniami. Równocześnie jest ona jednak łatwa do zranienia i może szczególnie łatwo doznawać zagrożeń, które osłabiają czy wręcz niszczą jej spójność i trwałość. Rodzina w wyniku tych zagrożeń, nie tylko przestaje świadczyć na rzecz cywilizacji miłości, ale może się stawać jej zaprzeczeniem, przeciwświadcstwem. Może też z kolei taka rozbita rodzina wzmacniać swoistą „antycywilizację”, niszcząc miłość w różnych kręgach

świadomości, powodując nieuniknione reperkusje w całym życiu społecznym.

Miłość jest wymagająca

14. Ta miłość, której Paweł Apostoł poświęcił słowa swego hymnu z Pierwszego Listu do Koryntian — ta, która jest „cierpliwa” i „łaskawa”, ta, która „wszystko przetrzyma” (13,4-7), jest z pewnością wymagająca. Piękno jej właśnie na tym polega, że jest wymagająca i w ten sposób kształtuje prawdziwe dobro człowieka oraz promieniuje prawdziwym dobrem. Dobro bowiem z natury swej dąży do „upowszechniania się”, jak mówi św. Tomasz. Miłość jest prawdziwa wówczas, gdy tworzy dobro osób i wspólnot, gdy tym dobrem obdarowuje innych. Tylko zaś człowiek, który umie wymagać od siebie samego w imię miłości, może także wymagać miłości od innych. Bo miłość jest wymagająca przede wszystkim dla tych, którzy są otwarci na naukę Ewangelii. Tak właśnie głosi Chrystus w swym największym przykazaniu. Trzeba, ażeby ludzie współcześni taką wymagającą miłość odkrywali u podstaw rodziny. Ona bowiem musi być zdolna do tego, aby „wszystko przetrzymać”. Idąc dalej za Apostołem, trzeba powiedzieć, że miłość nie będzie zdolna „przetrzymać wszystkiego”, jeśli ulega „zazdrościom”, jeśli szuka łatwego „poklasku”, jeśli nie umie „opierać się pysze”, jeśli „dopuszcza się bezwstydu” (por. 1 Kor 13,4-5). Prawdziwa miłość — uczy św. Paweł — jest inna: „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję” (1 Kor 13,7). Taka właśnie miłość „wszystko przetrzyma”. Jest obecna w niej potężna moc Boga samego, który „jest Miłością” (1 J 4,8.16). Jest obecna w niej potężna moc Chrystusa-Odkupiciela człowieka i Zbawiciela świata.

Otóż rozmyślając nad rozdziałem 13 Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian, wchodzimy równocześnie drogą najprostszą w to, co trzeba nazwać cywilizacją miłości. Nie ma innego tekstu biblijnego, który wyrażałby tę prawdę w sposób prostszy i pełniejszy zarazem: Hymn o miłości!

Zagrożenia miłości są równocześnie także zagrożeniami cywilizacji miłości. Przyczyniają się bowiem do tego wszystkiego, co miłości się sprzeciwia. To zaś ma w języku ludzkim przede wszystkim jedną nazwę: egoizm, nie tylko jednostki, ale również egoizm we dwoje, również — w szerszym zakresie — egoizm społeczny, na przykład klasowy czy narodowy (nacjonalizm). Cywilizacji miłości jest przeciwny i to u samego korzenia egoizm w każdej postaci. Czy to znaczy, że to określenie zbyt ubogie i negatywne. Chociaż trudno zaprzeczyć, iż miłość i cywilizacja miłości realizuje się na drodze przewycięzania różnych form egoizmu. Ma to swą pozytywną nazwę: „altruizm” jako antyteza egoizmu. Miłość jednak — ta, o której pisze św. Paweł — jest czymś jeszcze bogatszym i pełniejszym. Hymn o miłości z Pierwszego Listu do Koryntian pozostaje wielką kartą cywilizacji miłości. Chodzi w nim nie tylko o poszczególne przejawy (zarówno egoizmu, jak też altruizmu), ale przede wszystkim o zaakceptowanie definicji człowieka jako osoby, która „urzeczywistnia się” przez bezinteresowny dar z siebie samej. Dar jest — oczywiście — darem dla drugiego, „dla innych”: jest to najważniejszy wymiar cywilizacji miłości.

Wchodzimy tu w sam rdzeń ewangelicznej prawdy o wolności. Osoba pojawia się przez wolność w prawdzie. Nie można rozumieć wolności jako swobody czynienia czegokolwiek. Wolność oznacza nie tylko dar z siebie, ale oznacza też

wewnętrzna dyscyplina daru. W pojęcie daru wpisana jest nie tylko dowolna inicjatywa podmiotu, ale też wymiar powinności. To wszystko zostaje z kolei urzeczywistnione w „komunii osób”. W ten sposób znajdujemy się w samym sercu każdej rodziny.

Zarazem jesteśmy tutaj na tropie antytezy pomiędzy indywidualizmem a personalizmem. Miłość i cywilizacja miłości związane są z personalizmem. Dlaczego właśnie z personalizmem? Dlaczego indywidualizm zagraża cywilizacji miłości? Klucz odpowiedzi stanowi soborowe wyrażenie „bezinteresowny dar”. Indywidualizm oznacza także użycie wolności, w którym podmiot czyni to, co sam chce. Nie przyjmuje, aby ktoś „chciał”, wymagał od niego w imię obiektywnej prawdy. Nie chce drugiemu „dawać”, stawiać się darem „bezinteresownym” w prawdzie. Indywidualizm pozostaje egocentryczny i egoistyczny. Antyteza pomiędzy nim a personalizmem rodzi się nie tyle na gruncie teorii, ile na gruncie „etosu”. „Etos” personalizmu jest altruistyczny. W jego zasięgu osoba nie tylko zdolna jest stawiać się darem dla drugich, ale co więcej — znajduje w tym radość. Jest to ta radość, o jakiej mówi Chrystus (por. J 15,11; 16,20.22).

Jeżeli społeczeństwa ludzkie — a wśród nich rodzina — żyją w orbicie zmagania pomiędzy cywilizacją miłości a jej antytezami, to trzeba dla tych zmagania szukać ostatecznej podstawy w słusznym sposobie rozumienia człowieka oraz tego, co stanowi o spełnieniu, „urzeczywistnieniu” jego człowieczeństwa. Tak więc z pewnością przeciwna jest cywilizacji miłości tak zwana „wolna miłość” — tym niebezpieczniejsza, że zwykle sugeruje się przy tym oparcie na tak zwany „prawdziwym” uczuciu. Sugestią taką w gruncie rzeczy niszczy się miłość. Ileż rodzin uległo rozbiciu z tego właśnie powodu! Sugestia, aby iść zawsze za „prawdziwym” uczuciem, chociaż pozornie służy miłości „wolnej”, naprawdę czyni człowieka niewolnikiem tego, co św. Tomasz nazywa „passiones animae” — niewolnikiem ludzkich namiętności i instynktów. „Wolna miłość” wykorzystuje ludzkie słabości, dostarcza im pewnej „oprawy” szlachetności przy pomocy środków uwodzenia, a także doraźnej aprobaty opinii publicznej. Usiłuje ona w ten sposób „uspokoić” wyrzuty prawego sumienia. Usiłuje stworzyć „moralne alibi”. Nie bierze jednak pod uwagę wszystkich konsekwencji, jakie z tego wynikają, zwłaszcza gdy cenę — oprócz współmałżonka — płacą dzieci, które — pozbawione własnego ojca czy matki — zostają skazane na faktyczne sieroctwo, chociaż prawdziwi rodzice nadal żyją.

Motywacją etycznego utylitaryzmu jest — jak wiadomo — intensywne poszukiwanie szczęścia w stopniu maksymalnym. Jednakże to „utilitarystyczne szczęście” bywa pojmowane tylko jako przyjemność, jako doraźne zaspokojenie, które „uszcześliwia” poszczególne jednostki bez względu na obiektywne wymagania prawdziwego dobra.

Cały ten program utylitaryzmu, związany z indywidualistycznie zaprogramowaną wolnością — wolnością bez odpowiedzialności — jest antytezą miłości, również jako wyrazu ludzkiej cywilizacji, jej całościowego i spójnego kształtu. O ile takie pojęcie wolności natrafia w społeczeństwie na podatny grunt, można się obawiać, iż sprzymierzając się łatwo z każdą ludzką słabością, stanowi ono systematyczne i

permanentne zagrożenie dla rodziny. Wiele negatywnych następstw można tu przytoczyć i wręcz ująć w sposób statystyczny. Wiele pozostaje w ukryciu ludzkich serc jako bolesne, długo krwawiące rany.

Miłość małżeńska i rodzicielska posiada wszakże również zdolność leczenia tych ran, o ile poszczególne zagrożenia nie odbierają jej własnej zdolności regeneracyjnej, tak dobroczynnej dla ludzkich wspólnot. Zdolność ta związana jest z Bożą łaską: z łaską przebaczenia i pojednania, która daje duchową moc rozpoczynania wciąż na nowo. Dlatego też rodzina musi spotkać Chrystusa w Kościele poprzez ów przedziwny sakrament, jakim jest Sakrament Pokuty i Pojednania.

W tym też kontekście trzeba w sposób szczególny uświadomić sobie, jak ważna jest modlitwa z rodzinami i za rodziny. W szczególności chodzi o te rodziny, którym może grozić rozbicie. Trzeba się modlić, ażeby małżonkowie pokochali drogę swego powołania, także wówczas, gdy staje się ona trudna, gdy staje się wąska i stroma, pozornie nie do pokonania. Trzeba modlić się, ażeby także wówczas byli wierni swemu przymierzemu z Bogiem.

„Rodzina jest drogą Kościoła”. W niniejszym Liście pragniemy wspólnie wyznawać i głosić tę drogę, która poprzez życie małżeńskie i rodzinne wiedzie do królestwa niebieskiego (por. Mt 7,14). Jak bardzo jest ważne, ażeby „komunia osób” w rodzinie stawała się przygotowaniem do „Świętych Obcowania” w niebie. Dlatego też Kościół wyznaje i głosi tę miłość, która „wszystko przetrzyma” (1 Kor 13,7), upatrując w tym — jak św. Paweł — „największą” cnotę (por. 1 Kor 13,13). Apostoł nie ogranicza jej do nikogo. Miłość jest powołaniem wszystkich, oczywiście także małżeństw i rodzin. Wszyscy jednakowo powołani są w Kościele do świętości (por. Mt 5,48).

Spowiedź przygotowuje nas do Wielkanocy

Św. Jan Maria Vianney



Dlaczego, bracia, Kościół ustanowił święty okres Wielkiego Postu? Powiecie mi, że po to, aby przygotować nas do godnego świętowania Wielkanocy i jest to czas, kiedy dobry Bóg zdaje się podwajać swoje łaski i pobudza wyrzuty sumienia, aby wyprowadzić nas z grzechu. [...]

Przeanalizujmy tę kwestię dokładniej. Aby dokonać dobrej spowiedzi, takiej, która może pojednać nas z Bogiem, musimy zniechęcić nasze grzechy z całego serca, nie dlatego, że chcemy być w stanie ukryć je przed sobą; ale musimy żałować, że obraziliśmy tak dobrego Boga, że pozostaliśmy tak długo w grzechu, że wzgardziliśmy wszystkimi Jego łaskami, przez które namawiał nas do wyjścia z niego. To, moi bracia, powinno wywołać łzy w naszych oczach i złamać nasze serca. Powiedz mi, mój przyjacielu, gdybyś doświadczył tego prawdziwego bólu, czy nie spieszyłbyś się, aby zadośćuczynić za zło, które jest jego

przyczyną i szybko powrócić do łaski u Boga? Co byś powiedział o człowieku, który pokłócił się ze swoim przyjacielem, ale uznając swoją winę, natychmiast żałuje – czy nie spróbuje znaleźć sposobu na pojednanie? Jeśli jego przyjaciel zwróci się do niego w tym celu, czy nie skorzysta z okazji? Ale wręcz przeciwnie, gdyby gardził wszystkim, czy nie miałbyś racji, mówiąc, że nie obchodzi go, czy jest dobry, czy zły z tą osobą? Porównanie jest znaczne. Czy osoba, która miała nieszczęście popaść w grzech, czy to przez słabość, czy przez zaskoczenie, czy nawet przez złośliwość, jeśli naprawdę tego żałuje, może długo pozostać w tym stanie? Czy nie skorzysta natychmiast z sakramentu pokuty? [...]

Wzdychajmy nieustannie za naszą prawdziwą ojczyzną, która jest niebem, naszą chwałą, naszą nagrodą i naszym szczęściem. Tego wam życzę... [za ewangelia.org]

Rozprawiali między sobą, co znaczy «powstać z martwych»

Anastazy Synaita



Na górze Tabor Jezus okazał uczniom swoją cudowną boskość jako zapowiedź Królestwa niebieskiego. Dokładnie tak jak powiedział: „Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w królestwie swoim” (Mt 16,28) [...]. Oto cudowność tego wydarzenia... Gdyż w tym samym czasie gromadzą nas śmierć i zwycięstwo

Chrystusa. Aby zgłębić te tajemnice razem z tymi, którzy zostali wybrani spośród apostołów, słuchajmy boskiego i świętego głosu, który z góry nawołuje: „Wołajcie, przyjdźcie do góry Pana, w dniu Pana, na miejsce Pana i do domu waszego Boga”. Słuchajmy, abyśmy zostali oświeceni tym światłem i przemienieni [...], wzywajmy tego światła, wołając: „Jakże straszne jest to miejsce! To jest właśnie dom Boga i brama niebios” (Rdz 28,17).

Zatem musimy pośpieszyć na tę górę, tak jak to uczynił Jezus, który tam, tak jak w niebie, jest naszym przewodnikiem i prekursorem. Z Nim jaśniejemy duchowo, jesteśmy odnowieni i ubóstwieni w stworzeniu naszej duszy; stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, tak jak On, jesteśmy przemienieni i ubóstwieni na zawsze, wyniesieni na wysokości [...].

Biegnijmy więc w zaufaniu i radości i zanurzymy się w obłoku, tak jak Mojżesz i Eliasz, jak Jakub i Jan. Jak Piotr, zanurzymy się w kontemplację i w boską obecność; pozwólmy się przemienić i oderwać od tego świata, by unieść się na wysokości. Zostawmy ciało, opuśćmy stworzenie i zwróćmy się do Stwórcy, do którego Piotr w uniesieniu powiedział: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy”. Tak Piotrze, naprawdę dobrze jest być z Jezusem, i to być z Nim na zawsze. [za ewangelia.org]

INTENCJE MSZALNE

Niedziela 25.02 – II Niedziela Wielkiego Postu

8:00 † Adama, Lucynę i Czesława Myrdów

11:00 O Boże błogost., zdrowie i światło Boże dla Roberta Kota z okazji 50. ur.
O Boże błogosławieństwo dla Filipa Karnosa, jego rodziców i chrzestnych
z okazji Chrztu św.

17:30 **Gorzkie Żale**

18:00 † Andrzeja (r.) Matysiaka, Emila i Zbigniewa Soluchów, Stanisławę
i Antoniego Matysiaków

Poniedziałek 26.02

18:00 † Kazimierę Ujmę od rodziny Jandów i Wieczorków

18:30 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy** (do 19:00)

Wtorek 27.02

16:00 O światło Boże i rozwój Oratorium św. Józefa

Środa 28.02

17:30 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy**

18:00 **Nowenna do św. Józefa i Msza św.**

- 1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej
- 2.) O powrót do zdrowia i siłę ducha do chorowania dla Marii, Wiesi, Agaty, Stefana, Ewy, Justyny, Krystyny, Józefa, Krystyny, Andrzeja, Justyny, Urszuli, Krystyny, Sylwii, Anny, Edwarda, Pauliny, Doroty i Beaty
- 3.) O cud uzdrowienia, łaskę przebaczenia i żywą wiarę w rodzinie
- 4.) O odwagę dla obawiających się spowiedzi św.
- 5.) † Mariannę Kwiędacz (2 r.)
- 6.) † Jadwigę i Czesława Kaniewskich oraz ich rodziców
- 7.) † Teodozję, Jakuba, Adama i Tadeusza Adamskich i zm. z ich rodziny
- 8.) † Lilę Dawidowicz od chrzestnej Basi z rodziną
- 9.) † Wandę Kulej od Darii i Przemysława
- 10.) † Ludwikę Sękiewicz od Anny Psiuk z rodziną oraz rodziny Chęcińskich i Pacudów
- 11.) † Józefa Kozaka od Karoliny z rodziną
- 12.) † Sabinę Groszek od Andrzeja Kobyłkiewicza z rodziną
- 13.) † Jacka Matyję od Ewy Lechowskiej z rodziną
- 14.) † Stefana Pawelaka od Teresy Praskiej z rodziną
- 15.) † Mieczysława Lamika od wnuczki Agnieszki z rodziną
- 16.) † Izabelę Kozak od siostry Karoliny z rodziną
- 17.) † Władysława Molla od rodziny Janików, Maźniaków i Brzęczków
- 18.) † Michała Mstowskiego od Iwony i Sławomira Struskich
- 19.) † Roberta Ułamka od mamy Heni
- 20.) † Zbigniewa Solucha od Lucjana i Grażyny z rodziną
- 21.) † Marcina Kasprzaka od sąsiadów Elżbiety i Zbigniewa Raczyńskich

Czwartek 29.02

18:00 † Bożenę-Ewę Francik od rodziny Janików

Piątek 1.03 – Pierwszy piątek

7:00 † Krystynę (21 r.) i Stanisława Komorowskich

16:30 **Droga Krzyżowa dla dzieci**

17:15 **Droga Krzyżowa dla dorosłych i młodzieży**

18:00 Wynagradzająca Najświętszemu Sercu Jezusa

18:45 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy** (do 21:30)

Sobota 2.03 – Pierwsza sobota

9:00 Wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi

18:00 † Mirosława Konopczyka (2r.), Zenona Liszewskiego, Szczepana i Zygmunta Kaczmarzyków oraz zmarłych z ich rodzin

Niedziela 3.03 – III Niedziela Wielkiego Postu

7:00 **Różaniec św. za zmarłych**

7:30 **Wypominki**

8:00 † **Msza św. za zmarłych wymienionych w wypominkach rocznych**

11:00 W intencji Żołnierzy Niezłomnych

17:30 **Gorzkie Żale**

18:00 † Ludwikę Sękiewicz od córki Jolanty z rodziną

Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 8:00, 11:00, 18:00

Msze św. w dni powszednie 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Oratorium św. Józefa dla dzieci i młodzieży od wtorku do czwartku, 15:00–17:00

Adoracja Najświętszego Sakramentu poniedziałek, 18:30 – 19:00; środa, 17:30 – 18:00 i piątek, 18:40 – 21:30

Próby chóru parafialnego czwartek, 20:00 – 21:30

Codzienna modlitwa różańcowa w niedzielę o 7:15; w poniedziałek o 17:25; we wtorek o 17:15; w środę o 19:00; we czwartek o 7:30 i sobotę 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci i lektorzy – sobota o 10:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 18:00.

Biblioteka parafialna w środę po wieczornej Mszy św.

Księgarnia parafialna czynna w środy od 19:00 i na życzenie (665530505)

Kancelaria parafialna

Poniedziałek i środa po wieczornej Mszy św. lub po umówieniu się – tel. 343170213

Poradnia Życia Rodzinnego

Siedziba w „Domu św. Józefa”, umawiamy się indywidualnie przez tel. 609136447

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,

parafiawreczyca.pl, tel. **34 3170213**, oblubieniec@parafiawreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881